

UZASADNIENIE

Powód E. O. wystąpił przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z powództwem o zasądzenie kwoty 49.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 02 lipca 2005r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 sierpnia 2004 r. w mieście G. w gminie (...) (powiat (...), woj. (...)) miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący samochodem ciężarowym marki F. (...) nr rej. (...) – obywatel Mołdawii T. S., jadąc w kierunku miasta W. zjechał na lewy pas ruchu w trakcie manewru wyprzedzania i doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki F. (...) kierowanym przez J. O. (1) (ojca powoda). W wyniku zdarzenia ucierpiał kierujący pojazdem J. O. (1) (przewieziony do szpitala w Ł.) oraz pasażerowie: E. O. (powód został przewieziony do szpitala w Ł.), J. O. (2) (przewieziona do szpitala w P.) oraz A. O. (przewieziony w pierwszej kolejności do szpitala w Ł., a następnie do szpitala (...) w Ł. na oddział intensywnej terapii). W wyniku zdarzenia powód doznał ogólnych obrażeń, z częściowo odłamaną koroną zęba 21 (złamanie części korony siekacza górnego lewego, uszkodzenie brzegów siecznych, siekacza górnego prawego i siekaczy bocznych) zgodnie z zaświadczeniem wydanym przez lekarza stomatologa i karta informacyjną leczenia szpitalnego. Doznany przez powoda uraz wymagał zgodnie z zaleceniami lekarza stomatologa etapowej rekonstrukcji uszkodzonego w wypadku siekacza. Podczas wizyty w dniu 13 października 2004 r. lekarz stomatolog wskazał, że jedyńka górna lewa została odbudowana materiałem kompozytowym i pozostaje pod kontrolą sprawdzania żywotności miazgi przez 1 rok. W przypadku obniżenia możliwości leczenia kanałowego w przyszłości wystąpi konieczność uzupełnienia koroną protetyczną. W dniu 30 listopada 2005 r. wykonano ponowną odbudowę zęba – siekacza przedniego, uszkodzonego podczas wypadku samochodowego. W związku z przedmiotowym zdarzeniem drogowym matka małoletniego wówczas powoda (J. O. (2)) wraz z mężem (J. O. (1)) skierowała za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń (...) S.A. na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 2 lit a, art. 106 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego, zgłoszenie roszczenia do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. W pierwszej kolejności wniesiono o wypłatę kwoty 5.000 zł na pokrycie z góry niezbędnych kosztów leczenia wszystkich czterech poszkodowanych osób. Ponadto zgłoszono roszczenie o wypłatę pozostałej części odszkodowania (której wysokość określić będzie można po zakończeniu leczenia) oraz o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Poszkodowani domagali się również uznania odpowiedzialności pozwanego za szkodę, która może powstać w przyszłości na skutek powikłań powypadkowych. Ponadto zażądali niezwłocznego przeprowadzenia stosownego postępowania. Następnie pismem z dnia 2 lutego 2005 r. J. O. (2) wraz z mężem zgłosiła roszczenie o naprawienie szkody w mieniu i na osobach oraz o wypłatę zadośćuczynienia za doznana krzywdę przysługujące im w związku z wypadkiem z dnia 13 sierpnia 2004 r. W uzasadnieniu wskazano, iż (...) S.A. nie

ustosunkowała się do sformułowanego roszczenia. Dodatkowo do pozwanego skierowano dodatkowe pisma uzupełniające. Natomiast pismem z dnia 21 marca 2005 r. (...) S.A. poinformowało, że do ostateczne badania lekarskie zgodnie z życzeniem poszkodowanych ograniczą się do analizy dokumentacji medycznej, bez konieczności osobistego stawiennictwa. Pozwany potwierdził pismem z dnia 28 lutego 2005 r. otrzymanie wystosowanego do niego pisma z dnia 7 lutego 2005 r. oraz poinformował o podjęciu dalszych czynności. Ponadto w zawiadomieniach z dnia 25 lutego 2005 r. przyznał odpowiednio J. O. (2) 2.000 zł oraz pozostałym poszkodowanym, w tym powodowi po 1.000 zł, tj. łącznie kwotę 5.000 zł. Zawiadomieniem z dnia 22 czerwca 2005 r. pozwany poinformował, iż po rozpatrzeniu sprawy przyznał w związku z odpowiedzialnością cywilną sprawcy wypadku, zadośćuczynienie w wysokości 4.260,00 zł po uwzględnieniu zaliczki (w kwocie 1.000 zł) obejmujące: zadośćuczynienie 4.000,00 zł, usługa stomatologiczna 260 zł. Ponadto pozwany dokonał refundacji kwoty 1.300,00 zł za przewóz busem powoda ze szpitala w dniu 28 września 2004 r., w oparciu o rachunek nr (...) (zawiadomienie z dnia 24 października 2005 r.). W piśmie z dnia 24 marca 2006 r. pozwany poinformował poszkodowanych, że uznał za uzasadnioną refundację jedynie kwot wynikających

z rachunków nr (...) z dnia 6 października 2004 r. (180 zł), nr (...) z dnia 8 października 2004 r. (180 zł), nr (...) z dnia 30 listopada 2004 r. (163 zł). Ponadto pozwany wskazał, że wyliczył całość kosztów przejazdów w łącznej wartości 922,90 zł. Jednakże uwzględniając przyznaną poszkodowanym w decyzji z dnia 24 października 2005 r. kwotę 500 zł, do wypłaty przeznaczona została kwota 422,90 zł, którą to kwotę pozwany przekazał na właściwy rachunek bankowy. Na wstępie oceny prawnej powyższego stanu faktycznego należy podkreślić, iż powód dochodzi od pozwanego wskazanej na wstępie kwoty jako zadośćuczynienia na podstawie art. 445 §1 w zw. z art. 444 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. W ocenie powoda żądanie zapłaty przez pozwanego dochodzonej pozwem kwoty jest uzasadnione. Wysokość przyznanego w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód w związku z wypadkiem z dnia 13 sierpnia 2004 r. Podstawą żądania jest krzywda przejawiająca się ujemnymi przeżyciami związanymi z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, które są skutkiem wypadku drogowego. Ponadto uwzględnieniu podlegać powinna dotkliwość, rozmiar oraz trwałość następstw urazu, tj. złamania siekacza. Prezentowane przez powoda stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości, a cierpieniem psychicznym będą natomiast ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenie, konieczność zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia. Przedstawiony powyżej stan faktyczny i naprowadzone dowody uzasadniają przedmiotowe roszczenie, na wysokość którego mają wpływ także takie kryteria, jak wiek, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, konieczność korzystania ze wsparcia innych, konieczność odzwierciedlenia przez kwotę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej rekompensującej ujemne uczucia związane z cierpieniem psychicznym, ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu oraz indywidualne właściwości i subiektywne odczucia powoda. Wymienione powyżej kryteria znajdują odzwierciedlenie w stanie faktycznym sprawy. Powód w chwili zdarzenia miał 10 lat i był zdrowym dzieckiem. W wyniku przedmiotowego zdarzenia u powoda konieczne było przeprowadzenie rekonstrukcji stomatologicznej siekacza przedniego. Pomimo, iż przeprowadzone badania lekarskie przeprowadzone bezpośrednio po zdarzeniu nie wykazały innych urazów, tj. złamań kości, uszkodzeń narządów wewnętrznych itp. to powód doznał szoku powypadkowego oraz zmaga się z traumą powypadkową przejawiająca się lękiem. Ponadto w związku z faktem, iż w wypadku ucierpiała najbliższa rodzina (rodzice oraz brat) powód narażony był na stres i intensywne negatywne doświadczenia. Dla dziecka dziesięcioletniego dziecka opisywane w stanie faktycznym okoliczności wywołują także w długim okresie dotkliwe i uporczywe stany lękowe. Do wypadku do którego doszło z winy nieubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (obywatela Mołdawii) wywołał u powoda uszczerbki o charakterze psychologicznym, których ostateczna skala nie jest znana i może dochodzić do negatywnych objawów także w przyszłości. O skali zdarzenia drogowego, w wyniku którego powód ucierpiał decyduje także fakt, iż podejmowana przez strażaków i ratowników akcja ratunkowa wymagała użycia specjalistycznego sprzętu. Rozstrój zdrowia wywarł negatywny skutek w okresie następującym bezpośrednio po zdarzeniu, na etapie leczenia szpitalnego, a także w okresie rekonwalescencji i rehabilitacji. Nie ulega wątpliwości, iż doszło u powoda do naruszenia integralności fizycznej ciała tj. złamania siekacza. Rozstrój zdrowia spowodował natomiast dysfunkcję organizmu (tj. ból neurologiczny, lęk). W trakcie pobytu w szpitalu najbliższej rodziny pozostawał pod opieką babci, z którą codziennie odwiedzał rodziców i brata — jeżdżąc z babcią od szpitala w P. do szpitala w Ł.. Mając chorobę lokomocyjną było to dla powoda niewymiernie trudne. Do momentu wypadku powód jako 10 letnie dziecko aktywnie, chętnie spędzał czas z rodzicami. Brak należytej opieki w trakcie rehabilitacji rodziców spowodował, że stał się dzieckiem krnąbrnym, „zamknął się w sobie”, brak było z nim komunikacji, unikał rozmów z rodzicami. Stał się nerwowy, nie umiał skupić się na wyznaczonych zadaniach. Czego skutki pozostały do dnia dzisiejszego. Wydarzenia z dnia 13 sierpnia 2004 r. wpłynęły wymiernie na sytuację ekonomiczną całej rodziny, ponieważ doszło do niego w trakcie wykonywania podróży dotyczącej prowadzonej przez rodziców powoda działalności gospodarczej. W konsekwencji doświadczeń związanych wypadkiem krzywda dotknęła całą rodzinę i odbiła się na kondycji emocjonalnej i psychicznej wszystkich jej członków. Rodzina ponosi ujemne skutki także na polu życia osobistego i rodzinnego (toczy się obecnie postępowanie rozwodowe rodziców powoda), będące również następstwem stresu i napięć wywołanych rodzinnym dramatem. W związku z powyższym zadośćuczynienie w ustalonej przez pozwanego wysokości, tj. w kwocie 4.260,00 zł, nie spełnia wskazanych przesłanek. Odnosnie

terminu, od którego powodowi należą się ustawowe odsetki, to wskazać należy, iż przy ustalaniu odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, prawidłowa wykładnia wymagalności roszczenia na de przepisów ustawy w odniesieniu do pozwanego wynika z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z powołanym przepisem pozwany jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Uchybiając wskazanemu terminowi pozwany popada w opóźnienie, chyba że zachodzą przesłanki z art. 109 ust. 2 ustawy. Termin spełnienia przez pozwanego świadczenia upłynął w dniu 1 lipca 2005 r., tj. po 30 dniach od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń (... S.A.), które nastąpiło zgodnie za pismem (...) S.A. z dnia 1 czerwca 2005 r. W powołanym piśmie wskazano, iż w załączeniu przesłane zostają akta szkody celem dalszej likwidacji zgodnie z kompetencjami pozwanego. We wskazanym terminie pozwany nie spełnił całości żądania dotyczącego zadośćuczynienia oraz pozostałych roszczeń.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany oświadczył, że kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady, ponad kwotę już na rzecz powoda wypłaconą oraz co do wysokości. Wskazał na brak należytego uzasadnienia oraz nieudowodnienie roszczenia, jak również okoliczność iż roszczenie jest rażąco wygórowane — wobec marginalnego w odniesieniu do powoda charakteru następstw zdarzenia. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest ubezpieczycielem. W terminie 30 dni od dnia przekazania akt szkody pozwany jest zobowiązany na podstawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłacić jedynie kwoty bezsporne, w których zarówno odpowiedzialność nie budzi zastrzeżeń jak również wysokość świadczenia została ustalona w sposób prawem przewidziany. Fundusz zaspokaja roszczenia wyłącznie w zakresie ściśle wyznaczonym przez wspomnianą ustawę. Obowiązek pozwanego ma charakter pomocniczy, uzupełniający w stosunku do systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Odpowiedzialność pozwanego, z racji na swój szczególny charakter musi mieć podstawę w przepisach prawa oraz okolicznościach tożsamych z wymienionymi enumeratywnie w treści ustawy. Dnia 13 sierpnia 2004 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w przebiegu którego doszło do zderzenia pojazdu marki F (...) kierowanego przez T. S. oraz pojazdu marki F (...), którego pasażerem był powód. Pismem z dnia 2 lutego 2005 roku Powód zgłosił roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w nieokreślonej wysokości. Pismem z dnia 4 kwietnia 2015 roku powód sprecyzował dochodzone roszczenie żądając na swoją rzecz kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W toku Postępowania likwidacyjnego pozwany decyzją z dnia 22 czerwca 2005 roku przyznał, a następnie wypłacił na rzecz powoda, ponad pokryte koszty leczenia, zadośćuczynienie w kwocie 4.000,00 zł. Pozwanemu nie jest mu znany dokładny przebieg zdarzenia. Nie ulega wątpliwości natomiast, iż przynajmniej częściowo odtworzony został on w przebiegu powstępowania karnego. Biorąc zaś pod uwagę okoliczność, iż powód dochodzi w sprawie niniejszej zadośćuczynienia w związku z omawianym zdarzeniem, dokładna wiedza o jego przebiegu, jest niezbędna dla ustalenia zakresu ewentualnej odpowiedzialności pozwanego, szkody czy związku przyczynowego. Pozwany w całości kwestionuje dochodzone pozewem żądanie powoda o zapłatę zadośćuczynienia, ponad wypłacone już świadczenie. Kwota żądana przez powoda jest rażąco wygórowana, szczególnie biorąc pod uwagę, fakt iż roszczenie nie zostało należyście udowodnione, negatywne następstwa wypadku dla zdrowia Powoda ograniczyły się do złamania 1/2 korony zęba, a od zdarzenia szkodowego upłynęło ponad 10 lat. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Strona pozwana rozumiejąc, iż każdy wypadek komunikacyjny jest dla osób w nim poszkodowanych bolesnym wspomnieniem, stoi na stanowisku, iż w procesie, w którym podnoszone jest roszczenie o zadośćuczynienie należy wykazać zarówno związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a konkretną szkodą, jak też jej rozmiar oraz fakt rzeczywistego występowania uszczerbku oraz jego wpływ na życie codzienne. Koniecznym w tym miejscu jest dodanie, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponieważ powód z przytoczonych faktów wywodzi skutki prawne, więc to na nim spoczywa ciężar dowodowy, w szczególności w zakresie wykazania zindywidualizowanych podstaw żądania zadośćuczynienia. Takie stanowisko

znajduje pełne uzasadnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w tej materii. Kwota zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 k.c. winna być również „odpowiednia”, stąd niezwykle istotna jest zasada indywidualizacji przesłanek żądania zadośćuczynienia. Pozwany podkreśla, że postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasadzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić czy są one odpowiednie może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego. Zadośćuczynienie za krzywdę ma zawsze charakter i wymiar indywidualny. Dlatego wymaga zrekompensowania stronie realnych potrzeb w przewyżczeniu psychofizycznych następstw wypadku oraz adaptacji w nowej sytuacji. Ponadto przyznanie zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, przez co świadczenie to powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, a okoliczności sprawy powinny być wagi rozsądnie, aby nie dopuścić do nadmierności wypłaconego zadośćuczynienia. Nie może ulegać również wątpliwości, iż następstwa zdarzenia dla zdrowia Powoda ograniczyły się do wyleczonego (implant) złamania 1/2 siekacza, którego utrata (a więc konsekwencja dalej niż złamanie posunięta) oceniana jest według Tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia MPiPS na 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Należy więc wyszczególnić, iż powód niniejszym powództwem dochodzi kompensacji uszczerbku na zdrowiu w stosunku 53.000,00 zł do 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co wydaje się co najmniej nieuzasadnione. Odnosząc się dalece nieprecyzyjnych prób powoda powiązania zmian w nastroju czy zachowaniu się powoda, rozumianych jako krzywda po jego stronie, z nieobecnością rodziców w domu w okresie hospitalizacji ich hospitalizacji, wskazać należy, że na powodzie spoczywa w powyższym zakresie ciężar dowodowy, obowiązany jest on więc do wykazania: występowania owego pogorszenia nastroju oraz zmian w zachowaniu (krynbrności, nerwowości), faktu i zakresu nieobecności rodziców powoda w domu w związku z hospitalizacją, występowania związku przyczynowego między nieobecnością rodziców powoda w domu, a wystąpieniem ww. zmian w nastroju oraz zachowaniu powoda, negatywnego charakteru omawianych zmian w nastroju i charakterze, jak również ich trwałości, krzywdy jako takiej, jako że w ocenie pozwanego krynbrność 10 latka nie może być generalnie oceniana jako krzywda, która po jego stronie wystąpiła. Powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie wyjaśnił ww. okoliczności – ograniczając się do ogólnikowych stwierdzeń o nawykach i usposobieniu powoda przed oraz po zdarzeniu. Po wtóre zaś, nie można pominąć okoliczności, iż znaczna część objawów, których powód miał doświadczyć w związku ze zdarzeniem, a które opisane zostały Powzem, jest charakterystyczna dla dzieci (a w szczególności chłopców) w wieku 10 lat – tu przede wszystkim wspomniana krynbrność czy problemy z koncentracją uwagi. Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, iż powód pierwotnie, pismem z dnia 4 kwietnia 2005 roku określił wysokość żadanego zadośćuczynienia na kwotę 5.000,00 zł. Pozwany wypłacił na jego rzecz 4.000,00 zł. Powód nie wykazał więc również dlaczego i w jaki sposób jego krzywda na przestrzeni ostatnich lat zwiększyła się blisko 50-krotnie, skoro bowiem do zapłaty, według roszczenia powoda pozostawało w 2005 roku 1.000,00 zł, a powzem dochodzi kwoty 49.000,00 zł. W ocenie pozwanego kwota wypłacona na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego, w szczególności wobec zakończenia leczenia powoda oraz, zaniku jakichkolwiek objawów związanych ze zdarzeniem, w pełni kompensuje ewentualną krzywdę, która po jego stronie wystąpiła. Pozwany przeczy zasadności pozwu co do zasady. Zauważyć jednak trzeba, iż strona powodowa błędnie określiła termin początkowy dochodzonych od żadanej kwoty odsetek, gdyż zdaniem pozwanego ewentualne odsetki winny zostać liczone od dnia ogłoszenia wyroku. Znamiennym pozostaje również, iż powód żąda odsetek od całości dochodzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty (49.000,00 zł) chociaż w piśmie z dnia 4 kwietnia 2005 roku sprecyzował swoje roszczenie zgłoszone 2 lutego 2005 roku do kwoty 5.000,00 zł, z czego otrzymał 4.000,00 zł (pozostawał 1.000,00 zł). Nie można więc, niezależnie od kwestionowanej przez pozwanego zasadności dochodzonego roszczenia, uznać roszczenia w kwocie przenoszącej dochodzone pierwotnie przez powoda (1.000,00 zł) za wymagalne, wcześniej niż na dzień wniesienia powództwa. W terminie 30 dni od dnia przekazania akt szkody pozwany jest zobowiązany na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłacić jedynie kwoty bezsporne, a wdęc w przypadku gdy odpowiedzialność Funduszu nie budzi zastrzeżeń, wysokość świadczenia została ustalona w sposób prawem przewidziany, nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia. W każdym przypadku celem roszczenia odszkodowawczego jest pokrycie całej szkody istniejącej w czasie orzekania, co może nastąpić poprzez ustalenie jej wysokości na ten dzień lub według daty wcześniejszej i zwaloryzowanie tak przyjętej kwoty za pomocą odsetek. Zastosowanie jednej z tych metod uzależnione jest od indywidualnych okoliczności sprawy, z tym zastrzeżeniem, iż ustawodawca jako

zasadę wprowadził ustalenie szkody według stanu i cen z okresu wyrokowania. Wyjątki od niej, według ogólnych reguł wykładni prawa, należy przyjmować w sposób ścisły. Powyższa argumentacja zachowuje swoją trafność również co do roszczeń o zadośćuczynienie. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, ocenia się w oparciu o wszystkie okoliczności istniejące w chwili zamknięcia rozprawy, które składają się na doznaną krzywdę. Specyfika rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia polega na tym, iż sąd obowiązany jest uwzględnić całokształt negatywnych odczuć, jakich poszkodowany doznał do tej pory w wyniku czynu niedozwolonego, a także te, który w konsekwencji ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania, odczuwać będzie w przyszłości. Konkretyzacja wysokości zadośćuczynienia następuje dopiero w momencie wyrokowania, gdyż wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu jest też wysokość ewentualnego zadośćuczynienia. Jeżeli więc strona powodowa żąda do pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, powinna w toku postępowania wykazać, że dochodzona suma tytułem zadośćuczynienia rzeczywiście się stronie powodowej należała od wskazanego przez nią dnia. Regułą jest zatem, iż wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrokowania, niezależnie od tego, czy obowiązany był wcześniej wzywany przez poszkodowanego do zapłaty. Odstępstwo od tej zasady winny uzasadniać szczególne racje. Przy odpowiednim zastosowaniu art. 363 § 2 k.c., może okazać się zasadne ustalenie rozmiaru krzywdy na dzień wcześniejszy, w szczególności wówczas, gdy okoliczności składające się na jej zakres wystąpiły w przeszłości. Jednakże w rozpatrywanym przypadku kwota zadośćuczynienia zostanie ustalona z uwzględnieniem całokształtu negatywnych konsekwencji, jakie powód doznał od wypadku do dnia wyrokowania. Brak jest zatem podstaw do uznania, iż świadczenie w tej wysokości stało się wymagalne we wcześniejszym okresie, gdyż przy uwzględnieniu kompensacyjnego charakteru odsetek, ewentualne świadczenie przyznane stronie powodowej byłoby zawyżone. Odsetki winny być zatem zasądzone od daty wymagalności roszczenia, a datą wymagalności roszczenia, a więc świadczenia, którego przyznanie należy do dyskrecjonalnej władzy sądu, jest dzień ogłoszenia wyroku zasądzającego roszczenie. Takie stanowisko zostało potwierdzone nie tylko przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, a również w sprawach z udziałem pozwanego. Tak też mając na uwadze charakter roszczenia strony powodowej, uwzględnienia ich roszczenia odsetki winny zostać orzeczone od daty wyrokowania. Dodatkowo pozwany podnosi zarzut przedawnienia roszczeń powoda w części dotyczącej odsetek za opóźnienie od kwoty 49 000 zł dochodzonej przez powoda tytułem zadośćuczynienia za okres od dnia 02.07.2005 r. do dnia 19.06.2012 r. Zgodnie z art. 118 kc świadczenia okresowe, do których należą odsetki za opóźnienie przedawniają się w terminie 3 lat. Powództwo w niemniejszej sprawie wniesione zostało dnia 18.06.2015 roku, co skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia jedynie świadczeń nieprzedawnionych jeszcze na chwilę jego wniesienia, a więc nie odsetek za okres 02.07.2005 r. do dnia 19.06.2012 r. Mając na względzie powyższe, uznać należy iż odsetki za opóźnienie od chodzonych kwot za okres przypadający przed dniem 19.06.2012 roku są przedawnione, co w pełni uzasadnia zgłoszony zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2004 r. w G. kierujący samochodem ciężarowym marki F. (...) nr rej. (...) obywatel Mołdawii S. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez niezachowanie szczególnej ostrożności przy wyprzedzaniu, czym doprowadził do zdarzenia z jadącym z przeciwka samochodem marki F. kierowanym przez ojca powoda J. O. (1), powodując obrażenia u J. O. (1) i pasażerów kierowanego przez niego pojazdu: matki powoda J. O. (2), brata powoda A. O. i powoda E. O.. Za ten czyn S. T. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 03 lutego 2005r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...)

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 03.02.2005r. – k. 173-174 akt

sprawy (...))

Sprawca powyższego wypadku S. T. w chwili zdarzenia ubezpieczenia nie był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

(bezsporne)

Powód w chwili wypadku miał 10 lat.

(bezsporne)

Powód po wypadku został przewieziony do szpitala w Ł., gdzie do dnia 16 sierpnia 2004r. na Oddziale (...). U powoda stwierdzono odłamanie częściowe korony zęba 21 (jedynki górnej lewej). Nie rozpoznano innych obrażeń. Powód został poddany konsultacji pediatrycznej, okulistycznej, neurologicznej i stomatologicznej.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 8)

Po wypadku ojciec powoda został przewieziony do szpitala w Ł., matka powoda do szpitala w P., a nieprzytomnego brata powoda A. O. przetransportowano najpierw do szpitala w Ł., a następnie do szpitala w Ł.. Ojciec powoda w wyniku wypadku doznał złamania kręgosłupa. Matka powoda miała złamaną nogę. Brat powoda A. O. doznał zaś krwiaka mózgu, przez trzy dni po wypadku był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej.

Po wyjściu ze szpitala powód pozostawał pod opieką babci i mieszkał u rodziny w P.. Powód odwiedzał rodziców i brata w szpitalach. Po około miesiąca powód z rodziną wrócili do Ś.. W tym czasie ojciec powoda był osobą leżącą, matka poruszała się o kulach. W związku z tym nie mogli zajmować się dziećmi i domem. Korzystali z pomocy rodziny, sąsiadów i znajomych. Uwaga rodziców powoda i innych osób skupiła się na bracie powoda A. O.. Powód był traktowany jak osoba zdrowia. Rodzina nie interesowała się jego stanem emocjonalnym, związanym z wypadkiem. Po wypadku powód stał się osobą bardziej wycofaną, zamkniętą w sobie. Zaczął mieć problemy w nauce i sprawiać problemy wychowawcze. Powód ukończył jedynie gimnazjum. Relacje pomiędzy rodzicami powoda ulegało stopniowemu pogarszaniu się, dochodziło do sytuacji konfliktowych. Pojawiły się również problemy finansowe. Ostatecznie rodzice powoda rozwiedli się. Po rozstaniu rodziców powód musiał zdecydować z którym z rodziców będzie mieszkał, wybrał ojca. Powód po wypadku, poza jednorazową poradą, nie korzystał z pomocy psychologicznej.

(dowód: zeznania świadka B. M. - k. 161-162,

zeznania świadka E. K. - k. 163-164,

zeznania świadka J. O. (1) - k. 164-166,

zeznania świadka J. O. (2) - k. 167-169,

zeznania świadka A. O. - k. 170-171,

zeznania świadka A. S. (1) - k. 171-173,

zeznania świadka A. S. (2) - k. 173-174)

zeznania powoda E. O. - k. 192-194)

W dniu 01 października 2004r. powód zgłosił się do lekarza neurologa, skarżąc się na bóle i zawroty głowy, okresowe bóle w okolicy kręgosłupa szyjnego, bóle i odrętwienia w okolicy dziąsła i wargi górnej. W okresie od 2005r. do 2010r. powód odbywał okresowe kontrole neurologiczne. Lekarz stwierdzał występowanie u niego neuralgii nerwu trójdzielnego prawego, przewlekłego codziennego bólu o typie uciskowym, pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego, zaburzeń nerwicowych lękowych z somatyzacją objawów. W dniu 06 kwietnia 2010r. lekarz neurolog stwierdził, że leczenie neurologiczne jest zakończone i zalecił okresową kontrolę neurologiczną w razie nawrotu dolegliwości bólowych.

(dowód: wydruk historii wizyt – k. 123-142)

W dniu 13 października 2004r. powód został poddany zabiegowi odbudowania materiałem kompozytowym uszkodzonego zęba. Przez okres roku ząb powoda miał podlegać kontroli żywotności miazgi.

(dowód: zaświadczenie lekarskie – k. 10)

Pismem nadanym w dniu 09 lutego 2005r., doręczonym pozwanemu w dniu 23 lutego 2005r., rodzice powoda J. O. (2) i J. O. (1), wystąpili w imieniu swoim oraz małoletnich dzieci A. O. i E. O. o wypłatę zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy. Pismem nadanym w dniu 01 kwietnia 2005r. poszkodowani sprecyzowali powyższe roszczenie poprzez wskazanie, że tytułem zadośćuczynienia domagają się zapłaty następujących kwot: 80.000 zł dla J. O. (2), 60.000 zł dla J. O. (1), 40.000 zł dla A. O., 5.000 zł dla E. O..

(dowód: pismo poszkodowanych z dnia 09.02.2005r. – k. 23-24,

pismo pozwanego z dnia 28.02.2005r. – k. 24,

pismo poszkodowanych z dnia 01.04.2005r. – k. 21)

W dniu 22 czerwca 2005r. pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł oraz zwrot kosztów leczenia dentystycznego w kwocie 260 zł.

(dowód: zawiadomienie z dnia 22.06.2005r. – k. 25)

W dniu 30 listopada 2005r. powód został poddany ponownemu zabiegowi rekonstrukcji uszkodzonego zęba.

(dowód: rachunek nr (...) – k. 9verte)

Uszkodzenie zęba w wypadku z dnia 13 sierpnia 2004r. spowodowało powstanie u powoda 0,5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu stomatologii J. K. - k. 211-212)

Na skutek wypadku z dnia 13 sierpnia 2004r. u powoda E. O. wystąpiły problemy adaptacyjne. Nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, rozpatrywanego w kategoriach psychopatologicznych.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii W. B. - k.

214-219)

Zdarzenie z dnia 13 sierpnia 2004r. aktualnie negatywnie odzwierciedla się na stanie emocjonalnym powoda. Jego stan emocjonalny wskazuje na zaburzenia emocjonalne, którego podłożeniem są lęki sytuacyjne, jak i stres pourazowy ujawniający się zmiennością nastroju, uzależnioną od sytuacji skojarzeniowych. U powoda jest niska szansa na całkowite wyeliminowanie lęków sytuacyjnych związanych z przeżytym wypadkiem komunikacyjnym. U E. O. widoczne jest obniżenie ogólnych sprawności umysłowych, na które wpływ mają stany emocjonalne powoda. Występujące u powoda po wypadku problemy z nauką zaważyły na jego braku inicjatywy w powiększaniu swojej wiedzy, co w efekcie nie dało możliwości w realizacji zawodowej. U powoda powyższe stany emocjonalne będą aktywne w związku ze znaczną zmianą rodzinną, jaką po wypadku były konflikty rodziców i w efekcie ich rozwód. Powód w najtrudniejszych latach rozwoju emocjonalnego był świadkiem konfliktów rodzinnych. Był zmuszony podjąć trudną decyzję z kim chce mieszkać. Ujemne tego skutki są nadal widoczne, gdyż powód mieszkając z ojcem nie ma z nim praktycznie więzi. Nie bez znaczenia jest również to, iż przez rozbitcie rodziny powód dorastając, nie miał wzorca rodzinnego. Po wypadku powód jako dziecko nie otrzymał właściwej pomocy psychologicznej i wsparcia emocjonalnego od najbliższych, które by złagodziły jego obciążenie psychiczne skutkami wypadku. W efekcie powód przez kilka lat w najtrudniejszych latach rozwoju emocjonalnego i umysłowego pozostał sam z problemem, co negatywnie skutkowało na jego całokształcie rozwoju psychofizycznego. Skupienie

uwagi wyłącznie na poszkodowanym A. było znaczącym problemem małoletniego wówczas powoda. Aktualnie wskazana jest indywidualna pomoc psychologiczna dla powoda, która dotychczas nie była realizowana. Powód zdecydowanie odrzuca taką pomoc. Z punktu widzenia psychologicznego przedmiotowy wypadek ma odzwierciedlenie w pomniejszonej wydolności w sferze psychicznej i ogólnego funkcjonowania zawodowego, społecznego i rodzinnego powoda.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii M. K. - k. 267-288)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie do treści art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Art. 445 § 1 kc stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Art. 361 kc § 1 kc stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie do treści art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 392 z późn. zm.) stanowi, że do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że powód został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym z dnia 13 sierpnia 2004r. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym uznał swoją odpowiedzialność i zaspokoił bezsporną część roszczenia powoda. Również w niniejszym postępowaniu pozwany nie kwestionował swojej biernej legitymacji procesowej. Bezspornym było przy tym, że sprawcą zdarzenia był obywatel Mołdawii, który nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Tym samym zaistniała przesłanka odpowiedzialności pozwanego wynikająca z art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł.z dnia 03 lutego 2005r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...)S. T. został skazany za spowodowanie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. W toku niniejszego postępowania nie zostały wykazane przez pozwanego jakiegokolwiek okoliczności, wskazujące na przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia.

Sporną w sprawie była kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. W ocenie Sądu wyplaconą dotychczas przez pozwanego kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia należy uznać za rażąco nieadekwatną do rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy. Jednocześnie Sąd uznał, że w tym zakresie roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 25.000 zł. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd uwzględnił w szczególności okoliczności wypadku, doznane przez powoda obrażenia, związane z wypadkiem cierpienia powoda o charakterze psychicznym i fizycznym, czas i charakter rekonwalescencji powoda

po wypadku, wpływu tego zdarzenia na stan zdrowia powoda i codzienne funkcjonowanie. Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 września 2010r. (II CSK 94/10, LEX nr 672675), iż „sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną”. Na aprobatę zasługuje również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 01 kwietnia 2004r. (II CK 131/03, LEX nr 327927), że „określając wysokość "odpowiedniej sumy" (art. 445 § 1 k.c.), sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej”. Okolicznością bezsporną w sprawie było to, że powód bezpośrednio w wypadku doznał złamania zęba. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda został oceniony przez biegłego sądowego z zakresu stomatologii J. K. na 0,5 %. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony. W ocenie Sądu w zakresie tego obrażenia uwzględnić należy również dyskomfort, jaki powód niewątpliwie musiał odczuwać w związku z tego rodzaju obrażeniem, jak również fakt konieczności poddania się dwóm zabiegom związanym z rekonstrukcją zęba. Z dokumentacji medycznej powoda wynika również, że u powoda przez kilka lat po zdarzeniu utrzymywały się dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa i głowy. Powodowało to konieczność odbywania kontrolnych wizyt neurologicznych do 2010r. W tym miejscu zauważyć jednak należy, że z treści opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii W. B. wynika, że powód nie doznał na skutek wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, rozpatrywanego w kategoriach psychopatologicznych. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie istotne znaczenie miało jednak to, że wypadek miał dla powoda bardzo daleko idące skutki o charakterze psychologicznym. Podkreślić należy, że sam wypadek miał bardzo dramatyczny przebieg, obrażenia w nim odnieśli również rodzice powoda i jego brat. Niewątpliwie wiązać się to musiało dla powoda z traumatycznymi przeżyciami, zwłaszcza że w chwili zdarzenia powód miał dziesięć lat. Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii M. K. wynika jednoznacznie, że wypadek ma odzwierciedlenie w pomniejszonej wydolności powoda w sferze psychicznej i ogólnego funkcjonowania zawodowego, społecznego i rodzinnego. U powoda utrzymują się zaburzenia emocjonalne i lęki sytuacyjne. Wnioski tej opinii w pełni korespondują z materiałem dowodowym zebrany w sprawie w postaci zeznań świadków i powoda. W zakresie skutków wypadku o charakterze psychologicznym Sąd uznał jednak, że brak jest podstaw do przypisania w tym zakresie pełnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu. Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii wynika, że powód nie otrzymał właściwej pomocy psychologicznej i wsparcia emocjonalnego od najbliższych. Biegła M. K. wskazała, że efektem tego było to, że przez kilka lat w najtrudniejszych latach rozwoju emocjonalnego i umysłowego pozostał sam z problemem, co negatywnie skutkowało na jego całokształcie rozwoju psychofizycznego. Na stan emocjonalny powoda duży wpływ miały również sytuacje konfliktowe pomiędzy jego rodzicami i ich późniejszy rozwód. Istotnym było również skupienie uwagi wyłącznie na poszkodowanym A. O.. W konsekwencji niewątpliwie współodpowiedzialność za zaistniałe zaburzenia emocjonalne powoda i jego funkcjonowanie ponosi najbliższa rodzina powoda, zwłaszcza rodzice. Sąd miał w tym zakresie jednak na względzie to, że rodzina powoda na skutek wypadku musiała funkcjonować w bardzo trudnych realiach, skutki wypadku dotknęły bowiem bezpośrednio również rodziców powoda i jego brata. W takiej sytuacji właściwe rozpoznanie problemów powoda i udzielenie mu stosownej pomocy przez najbliższych była obiektywnie utrudniona.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku na rzecz powoda od pozwanego kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd w punkcie I wyroku zasądził również na rzecz powoda należne odsetki od wskazanej powyżej kwoty należności głównej. Zgodnie z art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do treści art. 481 § 2 kc (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015r.) jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa,

wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Art. 481 § 2 kc (w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 stycznia 2016r.) stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Art. 455 kc stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zdaniem Sądu brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda od wskazanej przez niego daty tj. od dnia 02 lipca 2005r. W tym zakresie powód powoływał się na treść art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tym przepisem fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Zauważyć jednak należy, że w toku postępowania likwidacyjnego powód skierował do pozwanego żądanie przyznania zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Pozwany niewątpliwie był związany żądaniem powoda. Nie można w związku z tym uznać, że po 02 lipca 2005r. pozwany pozostawał w zwłoce w zapłacie kwoty przekraczającej żadaną przez powoda kwotę 5.000 zł. Niewątpliwie taka zwłoka istniała w zakresie niezaspokojonej kwoty 1.000 zł. Tylko w zakresie tej kwoty można rozważać kwestię przekroczenia terminu z art. 109 ust. 1 powyżej wskazanego wyroku. Sąd ma świadomość, że Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wyrażał różne poglądy dotyczące początkowego terminu naliczania odsetek w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia. Stanowisko o możliwości zasądzenia odsetek również za okres poprzedzający orzekanie Sąd Najwyższy wyraził m.in. w uchwale z dnia 08 lipca 1993r. (III CZP 80/93, LEX nr 5376) i w wyroku z dnia 23 stycznia 1991r. (II CR 677/90, LEX nr 9049). Zdaniem Sądu w zakresie kwoty 1.000 zł odsetki ustawowe mogły zostać zasądzone od dnia 02 lipca 2015r. Na uwzględnienie zasługiwał jednak podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres od 02 lipca 2005r. do 19 czerwca 2012r. Sąd podziela stanowisko pozwanego, że roszczenie odsetkowe jako roszczenie o świadczenie okresowe podlega trzyletniemu okresowi przedawnienia. Zgodnie z tym przepisem jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Tożsamy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 2005r. (III CZP 42/2004, LEX nr 141130). W związku z tym za przedawnione należy uznać odsetki wymagalne później niż trzy lata przed wniesieniem pozwu. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 21 czerwca 2015., za przedawnione uznać więc należy odsetki za okres do dnia 20 czerwca 2012r. Sąd był związany jednak zakresem zarzutu przedawnienia i dlatego nie mógł uznać za przedawnione żądania zasądzenia odsetek za dzień 20 czerwca 2012r. Dlatego Sąd od kwoty 1.000 zł zasądził należne odsetki od dnia 20 czerwca 2015r. Natomiast odsetki od pozostałej zasądzonej kwoty należności głównej tj. 24.000 zł Sąd zasądził od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wniesionego w niniejszej sprawie. Powód nie wykazał bowiem aby przed wszczęciem sprawy wezwał pozwanego do zapłaty tej należności. W tej sytuacji za dzień wezwania do zapłaty należy więc uznać datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. 25 listopada 2015r. Pozwany pozostaje więc w opóźnieniu w zapłacie kwoty 24.000 zł od dnia 25 listopada 2015r.

W punkcie II Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 25.000 zł i w zakresie odsetek ponad zakres ich zasądzenia wskazany w punkcie I wyroku. Ponadto Sąd oddalił zawarte w punkcie 2 pozwu żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Podstawą prawną tego żądania jest art. 189 kpc. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zauważyć należy, że interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość nabiera szczególnego charakteru z uwagi na treść art. 442¹ § 3 kc. Zgodnie z tym przepisem w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego tego przepisu przesłanką decydującą o istnieniu interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość było przeciwdziałanie przedawnieniu roszczenia. Sąd miał na względzie to, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010r. (IV CSK 410/09, LEX nr 678021) wyraził pogląd, iż „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody

mogące powstać w przyszłości”, wskazując przy tym, że „za istnieniem takiego interesu może przemawiać wzgląd na złagodzenie trudności dowodowych powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia”. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wskazał, że „ocena interesu prawnego strony musi być zawsze dokonywana na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prawnej”. Powód nie skonkretyzował w niniejszej sprawie jednak jakie okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za ustaleniem odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Nie wykazał również interesu prawnego w żądaniu ustalenia takiej odpowiedzialności pozwanego. Jedynie na marginesie należy wskazać, że z opinii biegłych sądowych sporządzonych w sprawie nie wynika, aby istniał prawdopodobieństwo wystąpienia u powoda dalszych skutków zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2004r.

Ustalenia w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów, pisemnych opinii biegłych sądowych oraz zeznań świadków i powoda. Opinia biegłego sądowego z zakresu stomatologii J. K. nie została zakwestionowana przez strony. Zauważyć przy tym należy, że opinia ta została wydana przez biegłego bez przeprowadzenia badania powoda. Powód nie wyraził woli przyjazdu na badanie, powód nie wnosił również o uzupełnienie opinii czy zlecenie jej sporządzenia innemu biegłemu. Opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii W. B. również nie została zakwestionowana przez strony. Prawidłowość powyższych opinii nie budzi również wątpliwości Sądu, gdyż opinie miały charakter wyczerpujący, a wnioski biegłych były logiczne i korespondowały z treścią opinii i pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Natomiast opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii M. K. została zakwestionowana jedynie przez pozwanego. W ocenie Sądu pozwany nie podważył jednak dowodowo prawidłowości tej opinii. Zarzuty pozwanego do tej opinii uznać należy za wyłącznie gołosłowną polemikę za stanowiskiem biegłego. Treść tych zarzutów wskazują, że pozwany co do zasady podważa kompetencje biegłego z zakresu psychologii i walor naukowy sporządzonej przez niego opinii. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że psychologia stanowi dziedzinę nauki, a biegły sądowy z zakresu psychologii jest uprawniony do sporządzania opinii o wpływie wypadku na życie poszkodowanego, w zakresie skutków psychologicznych. Podkreślenia wymaga, że złożenie przez powoda wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z tej specjalności było konsekwencją treści opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, który wskazał na celowość zaciągnięcia opinii biegłego psychologa. Zauważyć należy, że opinia biegłego sądowego M. K. została oparta na badaniu powoda, obejmującym specjalistyczne testy i wywiad oraz na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie tj. dokumentacji medycznej i zeznań świadków i powoda. Biegła w sposób obszerny i wyczerpujący uzasadniła swoje stanowisko, które było spójne i logiczne. Sąd dał również wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków i powoda. Zdaniem Sądu zeznania te korespondowały ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jednocześnie zeznania świadków, będących osobami spokrewnionymi lub związanymi towarzysko z powodem, nie nosiły cech wskazujących na próbę przedstawienia okoliczności sprawy w sposób fałszywy i korzystny dla powoda. Wiarygodność zeznań świadków i powoda potwierdza również treść opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii.

O kosztach procesu w punkcie III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Zgodnie z art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powództwo zostało uwzględnione w 51,02 %. Strony praktycznie w tym samym stopniu należy uznać za wygrywającą sprawę. W tej sytuacji brak było podstaw do obciążenia którejś ze stron obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W pkt IV wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 623). Zgodnie z tym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód w niniejszej sprawie był częściowo zwolniony z kosztów sądowych. W ocenie Sądu pozwany powinien ponieść część nieuiszczonych kosztów sądowych, adekwatną do stopnia w jakim przegrał sprawę (51,02 %). Nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie były: część opłaty sądowej od

pozwu w kwocie (...)(powód uiszcł opłatę w wysokości (...), a z pozostałej części został zwolniony), wynagrodzenie biegłego sądowego J. K. w kwocie (...) (ustalone prawomocnym postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016r.), wynagrodzenie biegłego sądowego W. B. w kwocie (...)(ustalone prawomocnym postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016r.) i wynagrodzenie biegłego sądowego M. K. w kwocie (...)(ustalone prawomocnym postanowieniem z dnia 22 lipca 2016r.). Łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych to (...). W związku z tym pozwany powinien uiszczyć kwotę (...). W tym zakresie Sąd postanowieniem z dnia 05 grudnia 2016r. sprostował oczywistą omyłkę rachunkową zaistniałą w treści wyroku.

W punkcie V wyroku, mając na uwadze wynik procesu i sytuację materialną powoda, Sąd odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie.

(...)